

Bany na Facebooku za udział w zamieszkach

12 sierpnia 2011

WIELKA BRYTANIA. Premier Wielkiej Brytanii, David Cameron, ma rewolucyjny pomysł na zażegnanie kolejnym zamieszkom w Londynie i innych miastach – łobuzom chce uniemożliwić dostęp do Facebooka, Twittera i komunikatora BlackBerry, po to, aby nie mogli się oni komunikować z innymi i organizować kolejnych burd.

Rząd uważa również, że właściciele sieci społecznościowych powinni na zawołanie dostarczać władzom wszelkie informacje publikowane w prywatnych sieciach między podejrzanymi o organizowanie starć i zamieszek użytkownikami, a każdy kto nagrywa jakiegokolwiek wideo z zamieszek ma obowiązek dostarczenia takich materiałów policji.

Cameron wyraża tak odkrywcze myśli jak: „Każdy kto obserwuje tę przerażającą aktywność jest zaskoczony, jak sprawnie zorganizowane są one dzięki mediom społecznościowym. Wolny przepływ informacji może być wykorzystywany w dobrym celu. Może jednak być wykorzystywany w celu złym” – filozofuje premier.

Rozwiązanie to pełen monitoring mediów, swoiste wirtualne CCTV (Wielka Brytania znana jest z objęcia nadzorem kamer prawie całego kraju, co nie zmniejszyło zupełnie liczby napadów czy innych przestępstw, za to wpłynęło bardzo pozytywnie na rosnącą sprzedaż bluz z kapturem).

Opracowanie: Borys Musielak

Na podstawie: The Guardian

Źródło: [OSnews](#)